

poskromiłam zaniechane pragnienia
o czasach takich że boli
główka od szpilki

unieruchomiona w czasie
biegnę poprzez czarne łąki
na przekór błotnistym poboczom
przeciskam przez szparę
pod drzwiami

znów brakuje mi obojętności
twoich urojeń którymi delektują się
archanioły a Bóg taktownie
odwraca twarz

każdego poranka pęka mi
ta sama myśl
pograżam się w odmętach oazy
nie każ mi odchodzić na próbę
na przekór ułamkom i wykrzyknikom
nie przynoszą nic wzorowego

ukryta za kotarą oddechu
domagam się chwili cierpienia
przerośniętych serc

teraz kiedy za późno
na pobożne umieranie
bawię się w rozwiązanie tej zagadki

zagadki która pozostanie
krzykiem głuchoniemego

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

KatarzynaKoziorowska, dodano 30.04.2022 21:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.